

KS. WŁODZIMIERZ CYRAN  
Częstochowa

## WEZWANIE DO WSPÓLNOTY Z APOSTOŁEM (2 Kor 6, 11-13; 7, 2-4)

Wyrażona przez Sobór Watykański II myśl o Kościele jako *communio*<sup>1</sup> domaga się podejmowania ciągłych wysiłków w pracy duszpasterskiej, aby chrześcijanie byli świadomi tego, czym jest Kościół, i urzeczywistniali prawdę o wspólnocie pielgrzymującego ludu Bożego w codziennych relacjach wewnątrz tej wspólnoty: w relacjach między wiernymi świeckimi oraz między wiernymi a kapłanami spełniającymi misję apostołską.

Pewne dane dotyczące rozumienia wspólnoty Apostoła z tymi, którzy uwierzyli dzięki jego nauczaniu, zawarte są w tekście 2 Kor 6, 11-7, 4, w którym odnajdujemy dwukrotne nawoływanie Pawła w celu przywrócenia wspólnoty między nim a Koryntianami wierzącymi w Chrystusa. Pomijając fragment 2 Kor 6, 14-7, 1, którego miejsce w kontekście 2 Kor jest dyskutowane<sup>2</sup>, przeanalizujemy Pawłowe wezwania do wspólnoty w 2 Kor 6, 11-13 i 7, 2-4.

Pierwszy fragment rozpoczyna się skierowanym do Koryntian wezwaniem do otwarcia się na Pawła, wezwaniem różnym pod względem treści od wcześniejszego wywodu charakteryzującego apostołat Pawła (6, 3-10). Daje się on łatwo wyodrębnić jako pozytywne wezwanie, w przeciwieństwie do negatywnego: „Nie wrzęgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo” (2 Kor 6, 14).

Drugi tekst (2 Kor 7, 2-4) rozpoczyna się podjęciem wezwania z 6, 11. Wezwanie do oczyszczenia się zawarte w 7, 1 przypomina raczej wezwanie negatywne z 6, 14 i przez wyrażenie „takie obietnice” odnosi się do cytatów ze Starego Testamentu zestawionych w 6, 16-18. Koniec fragmentu zaznaczony jest

---

<sup>1</sup> Zob. np. H. J. P o t t m e y e r, *Kirche als communio*, „Bibel und Liturgie”, 61(1990), nr 1, s. 2-9.

<sup>2</sup> Zob. Ch. W o l f f, *Der zweite Brief des Paulus an die Korinther*, Berlin 1989, s. 147.

przez werset 7, 5 nawiązujący wyraźnie do 2, 13 i kontynuujący przerwana tam myśl<sup>3</sup>, co widoczne jest na poniższym schemacie:

2, 13

„...**DUCH** mój nie zaznał spokoju,

bo nie spotkałem TYTUSA

...przeto wyruszyłem do Macedonii”

-----  
2, 14-7, 4

-----  
7, 5 n. „Kiedyśmy przybyli do Macedonii

nasze CIAŁO nie doznało żadnej ulgi...

...lecz Bóg podniósł nas na **DUCHU**

przybyciem TYTUSA”

W 2 Kor 2, 13 Paweł informuje, że „wyruszył do Macedonii”, „bo nie spotkał Tytusa”, a w 7, 5 n. wspomina, że „kiedy przybyli do Macedonii”, ujrzał Tytusa. Przy tym wzmianki o Macedonii i Tytusie układają się w chiasm (zob. powyższy schemat). Stwierdzeniu „Duch mój nie zaznał spokoju (οὐκ ἔσχηκα ἄνεσιν) (2, 13) odpowiadają stwierdzenia na temat doświadczeń Apostoła po spotkaniu Tytusa: „nasze ciało nie doznało ulgi (οὐδεμίαν ἔσχηκεν ἄνεσιν)...., lecz Bóg podniósł nas na duchu” (7, 5 n.). Obserwujemy również inny chiasm utworzony z pary wyrażań „duch”- „zaznać spokoju/ulgi” (ἐχεῖν ἄνεσιν).

Jednak między tekstem 6, 12-7, 4 a 7, 5-16 obserwuje się (mimo różnicy w traktowanych podmiotach) pewną symetrię na poziomie słownictwa<sup>4</sup>.

6, 12 σπλάγχνοις

7, 15 σπλάγχα

7, 1 φόβω

7, 11 φόβον

7, 4 καύησις

7, 14 καύησις

7, 4 παρακλήσει

7, 6 παπεκάλεσεν

<sup>3</sup> Zob. R. B u l t m a n n, *Der zweite Brief an die Korinther*, Göttingen 1976, s. 181. Inaczej uważa H.-J. Klauck (2. *Korintherbrief*, Würzburg 1988<sup>2</sup>, s. 8).

<sup>4</sup> Por. Ph. R o l l a n d, *La structure littéraire de la Deuxième Epître aux Corinthiens*, „Biblica”, 71(1990), nr 1, s. 80.

7, 4 Θλίψει

7, 5 Θλιβόμενοι

Należy dodać, że mimo tej symetrii tekst 2 Kor 7, 5 nn. pod względem treści nie stanowi kontynuacji tekstu 6, 11-7, 4, ale wyraźnie nawiązuje do treści 2 Kor 2, 13. Dostrzeżona przez Rollanda symetria w słownictwie paragrafów 6, 11-7, 4 i 7, 5-16 każe jednak myśleć o pewnych wzajemnych powiązaniach treściowych, które zostaną przedstawione przy szczegółowej analizie fragmentu 2 Kor 7, 2-4 w dalszej części artykułu.

Segmenty A (6, 11-13) i A' (7, 2-4) charakteryzuje jedność tematyczna (wezwanie do wspólnoty)<sup>5</sup> oraz podobieństwo wyrażen:

segment A:	segment A':
6, 11b: „rozszerzyło się wasze serce (ἡ καρδιά)”	7, 3b: „pozostajecie w naszych sercach (ἐν ταῖς καρδίαις)”
6, 12a: „w waszych wnętrznościach (ἐν τοῖς σπλάγχνοις ὑμῶν)”	7, 3a: „w naszych sercach (ἐν ταῖς καρδίαις ἡμῶν)”
6, 13b: „otwórzcie się (πλατύνθητε) i wy”	7, 2a: „otwórzcie się (χωρήσατε) dla nas”

Wydaje się też, że oba segmenty wywodu łączy chiasm utworzony ze słów opisujących relację Pawła do Koryntian ἡμῶν – πρὸς ὑμᾶς („nasze” – „ku wam”)<sup>6</sup>:

6, 11	ἡμῶν		
			πρὸς ὑμᾶς
-----			
	7, 4		πρὸς ὑμᾶς
		ἡμῶν	

<sup>5</sup> Por. W o l f f, dz. cyt., s. 145.

<sup>6</sup> Podobne zestawienie występuje również w 2 Kor 1, 17 ( λόγος μ ε ν π ρ ος μ ᾶς). Wyrażenie to zawiera podobną myśl jak w 2 Kor 6, 11. W pierwszym tekście jest mowa o słowie „naszym” (tj. Pawła) skierowanym „do was” (tj. Koryntian), a w drugim chodzi o otwarcie ust „naszych” (tj. Pawła) dla wypowiedzenia słowa Ewangelii „do was” (tj. Koryntian).

Przedstawione powyżej analizy wykazały, że segmenty 6, 11-13 i 7, 2-4 są paralelne i odpowiadają sobie pod względem treści, co zostało dostrzeżone przez licznych komentatorów<sup>7</sup>.

#### I. ANALIZA 2 Kor 6, 11-13

Pierwszy segment (6, 11-13) zawiera wezwanie do wspólnoty, kunsztownie zbudowane na schemacie chiazmu utworzonego ze słów *πεπλάτυνται / πλατύνητε* (otworzyło się/otwórzcie się) – *στενοχωρείσθε* (jest ciasne), który wskazuje na zainteresowanie autora problemem wewnętrznej ciasnoty adresatów i motywuje potrzebę wzajemności:

6, 11	<i>πεπλάτυνται</i>	
6, 12	<i>οὐ στενοχωρείσθε</i>	<i>ἐν ἡμῖν</i>
	<i>στενοχωρείσθε δὲ ἐν ὑμῶν</i>	
6, 13	<i>πλατύνητε</i>	

Chiazm ten wskazuje na związek, jaki powinien istnieć między postawą Pawła wobec Koryntian i ich postawą wobec niego (na konieczność wzajemności).

Postawa Pawła opisywana jest najpierw przez metaforę „otwartych ust”, a następnie przez metaforę „rozszerzonego serca”. Przez wspomnienie „otwarcia ust” Paweł nawiązuje do tego, o czym pisał w 2 Kor 5, 20 nn. (nawoływał do pojednania z Bogiem) i do spełnianej apostołskiej posługi Pawła wobec Koryntian. Wzmianki o ustach i sercu są ze sobą związane. Usta bowiem wyrażają to, co dzieje się w sercu (por. Mt 12, 34; 15, 18; Łk 6, 45; Rz 10, 9). „Serce” oznacza centrum wewnętrznego życia człowieka, stąd jest „siedliskiem” woli i źródłem decyzji (por. 2 Kor 5, 12)<sup>8</sup>.

„Rozszerzenie serca” oznacza w ST (LXX): wprowadzenie w błąd, omamienie<sup>9</sup> lub wypełnienie zrozumieniem, mądrością<sup>10</sup>. Ale Pawłowi chodzi raczej

<sup>7</sup> J. D. M. Derrett podsumowuje liczne opinie stwierdzając, że werset 7, 2 wydaje się przy najmniej podejmować myśl z tekstu 6, 12-13. Por. t e n ż e, *2 Cor 6, 14 ff. a Midrash on Dt 22, 10*, „Biblica”, 59(1978), nr 2, s. 231.

<sup>8</sup> Por. F. B a u m g a r t e l, J. B e h m, *καρδία...*, TWNT III, 615.

<sup>9</sup> Por. „Strzeżcie się, aby serce wasze nie pozwoliło się omamić (*μ πλατυν καρδία σου*), abyście nie odeszli i nie służyli obcym bogom i nie oddawali im pokłonu...” (Pwt 11, 16). Zob. też

o to, że cała jego wewnętrzna, odkryta przed Bogiem (Rz 8, 27; 1 Tes 2, 4 n.) istota (serce) otworzyła się na Koryntian i taką pozostaje (*perfectum*)<sup>11</sup>.

Biorąc pod uwagę następne wersety, przestrzegające przed bałwochwalstwem (6, 14 nn.) i liczne aluzje do ST, można się domyślać, że również w tym miejscu Paweł robi aluzję przynajmniej do Pwt 11, 16<sup>12</sup>, gdzie znajduje się też ostrzeżenie przed bałwochwalstwem. Sens aluzji mógłby być następujący: „Strzeżcie się, abyście nie dali się omamić (por. frazę z Pwt 11, 16: μή πλατυνθῆ ἡ καρδιά σου) i nie zaczęli czcić bożków. W tym celu otwórzcie się (πλατύνθητε) na nas, jak i nasze serca są otwarte (ἡ καρδιά ἡμῶν πεπλάτυνται) na was w szczerości wobec prawdziwego Boga”.

G. K. Beale spostrzega, że oprócz wyżej zasugerowanych tekstów ze ST, które mogły stanowić tło dla Pawłowych wywodów, można by brać pod uwagę również tekst Iz 60, 5, gdzie w TM znajdujemy prawie identyczną frazę (רַחֵב לִבְבֶךָ) jak w Ps 119, 32 (תַּרְחִיב לִבִּי). Tekst z Księgi Izajasza odnosi się do tych, którzy będą mieszkać w Izraelu w czasach ostatecznych. Oni to „rozszerzają swe serca” i „radują się”, ponieważ do Izraela napływają ludy (w. 3-10) i przybywają z niewoli „synowie” i „córki” narodu (w. 4, 9). Przybywającymi do Izraela mogą być zarówno Izraelici, jak i poganie. Ta prawdopodobna aluzja Pawłowa miałaby być wezwaniem do Koryntian, by według proroctwa otworzyli się na niego i przyjęli go, skoro oni są dziedzicami obietnic restauracji Izraela<sup>13</sup>. Podobnie odnośnie do słowa στενοχορεῖσθε ten sam autor sugeruje aluzję do Iz 49, 19 n., gdzie jest mowa o mnóstwie Izraelitów powracających z wygnania tak, że są oni mocno zagęszczeni (vûv στενοχωρήσει ἀπὸ τῶν κατοικούντων) z powodu braku miejsca. Paweł robiłby tu ironiczną aluzję wskazującą na to, że restauracja Izraela, którym teraz są m.in. chrześcijanie z Koryntu, powinna prowadzić do takiej integracji, zagęszczenia, by znalazło się między innymi miejsce także dla Pawła, by nie było pośród nich „ciasnoty serca” zakazującej mu

---

podobną frazę w Pwt 6, 12 a.

<sup>10</sup> Por. „Biegnę drogą Twoich przykazań, bo czynisz moje serce szerokim ( τὰν πλατυνας τὴν καρδίαν μου)” (Ps 118, 32); a także: „rozwarły się ( πλατύν η) me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą” (1 Sm 2, 1). Jednak H. Lietzmann (*Die Briefe des Apostels Paulus*, t. I: *Die vier Hauptbriefe*, [w:] *Handbuch zum NT* (red. H. Lietzmann), t. III, Tübingen 1910, s. 194) neguje możliwość w tym miejscu aluzji do Ps 118, 82.

<sup>11</sup> Por. Wolff, dz. cyt., s. 145.

<sup>12</sup> Tak sugeruje M. E. Thrall (*The Problem of II Cor. VI. 14 - VII. 1 in Some Recent Discussion*, NTS 24(1978), nr 1, s. 146). Tę sugestię podejmuje J. Murphy-O'Connor (*Relating 2 Corinthians 6, 14-7, 1 to Its Context*, NTS 33(1987), nr 2, s. 273-275).

<sup>13</sup> Por. G. K. Beale, *The Old Testament Background of Reconciliation in 2 Corinthians 5-7 and Its Bearing on the Literary of 2 Corinthians 6, 41 -7, 1*, NTS 35(1989), nr 4, s. 576 n.

wstępu do nich. Prawdopodobieństwo tej aluzji wzmacnia fakt, że nawiązania do tekstu Iz 49 można się domyślać również dalej w 6, 18<sup>14</sup>.

Wskazany uprzednio chiasm obecny w w. 11-13 zawiera grę między przeciwstawnymi sobie wyrażeniami utworzonymi od przymiotników στενός (wąski, ciasny) i πλατός (szeroki, obszerny). Stąd fraza „nie brak wam miejsca w moim sercu” (w. 12) wskazuje, że miłość Pawła do Koryntian nie oznacza ciasnoty, egoizmu, czy też próby ograniczenia Koryntian w ich duchowym rozwoju, i brzmi jak odparcie przypuszczalnego zarzutu (ze strony Koryntian) ograniczania ich swobody w doborze nauczycieli czy sposobu życia. Natomiast ciasnota<sup>15</sup> Koryntian oznaczałaby to, że oni nie chcą przyjąć, iż Paweł ich miłuje i jest o nich zatroskany, a posądzają go o nieczyste intencje<sup>16</sup>. Paweł wzywa Koryntian do odwzajemnienia jego miłości do nich. Używa przy tym słowa „odpłata (ἀντιμισθία)” (6, 13). Zwrotne ἀντι- wskazuje, że Apostoł oczekuje od nich również ufnej i serdecznej miłości, jaką on ich darzy<sup>17</sup>. W wierszu 13 wezwanie Koryntian do otwarcia się na Pawła jest wzmocnione przez odwołanie się do idei duchowego ojcostwa (por. 12, 14; 1 Kor 4, 14)<sup>18</sup> wobec wierzących w Koryncie: „jak do swoich dzieci mówię”. Warto odnotować też, że w w. 11 występuje rzadkie u Pawła (por. Flp 4, 15; Ga 3, 1) nazwanie adresatów po imieniu („Koryntianie”)<sup>19</sup>, któremu w 7, 1 odpowiada „umiłowani”. Przez nazwanie po imieniu ujawnia się wewnętrzne napięcie emocjonalne piszącego te słowa Pawła. Idea duchowego dziecięctwa wiernych wobec Pawła przygotowuje myśl o dziecięctwie wobec Boga (por. 6, 18) i wskazuje na charakter wspólnoty chrześcijańskiej opartej na relacjach familiarnych zarówno wiernych wobec Boga, jak też wobec Apostoła, który jest przez Boga posłany.

<sup>14</sup> Tamże, s. 577.

<sup>15</sup> Tj. ciasnota ich wnętrza. Σπλάγγνα (wnętrze, wnętrzości) oznacza tu całą osobowość z jej głębią (por. H. K o s t e r, *σπλάγγνα*, TWNT VII, 555). U Pawła słowo to „występuje w znaczeniu siedliska serdecznego pragnienia wspólnoty z drugimi osobami, pozytywnego zwrócenia się do drugich. Jest również metaforą serca” (por. też 2 Kor 7, 15; Flp 1, 8; Kol 3, 12; Flm 7. 12. 20) – J. C z e r s k i, *Nowotestamentalna terminologia miłosierdzia*, RBL 40(1987), nr 1, s. 25.

<sup>16</sup> Por. W o l f f, dz. cyt., s. 145 n.

<sup>17</sup> Por. H. P r e i s k e r, E. W ü r t h w e i n, *μισός*..., TWNT IV, 706; B u l t m a n n, dz. cyt., s. 178.

<sup>18</sup> Idea ta była obecna już w pismach rabinów, według których uczenie Tory syna sąsiada jest uważane jakby za zrodzenie ucznia – por. StrBill III, 340 n.

<sup>19</sup> Por. K l a u c k, dz. cyt., s. 60; J. J. O' R o u r k e, *The Second Letter to the Corinthians*, [w:] *The Jerome Biblical Commentary*, t. II, Englewood Cliffs–New Jersey 1968, s. 282.

## II. ANALIZA 2 Kor 7, 2-4

Drugi segment (7, 2-4) wywodu też posiada pewne ustruktrowanie. Obserwujemy w nim trzy pary wyrażen z elementami paralelnymi *πρός, συν-...*, *πολλή μοι* oraz jedną trójkę wyrażen zaczynających się od *οὐδένα*<sup>20</sup>.

7, 2	<i>οὐδένα ...</i> <i>οὐδένα ...</i> <i>οὐδένα ...</i>	
7, 3	<i>πρός ...</i>	<i>συν-...</i> <i>συν-...</i>
7, 4	<i>πρός...</i>	<i>πολλή μοι...</i> <i>πολλή μοι...</i>

W segmencie 7, 2-4 Paweł podejmuje wcześniejsze wezwanie do wspólnoty (w. 2a) i wykazuje najpierw, że z jego strony nie ma przeszkód do zaistnienia ufnej więzi między nim a Koryntianami (w. 2b) i nie zamierza potępiać ich za błędy (w. 3), a następnie wskazuje na owoce doświadczania wspólnoty z nimi (w. 4). W wierszu 2 trzykrotne *οὐδένα* („nikogo”; por. 6, 3) wprowadza trzy czasowniki w aoryście:

- „nie skrzywdziliśmy”
- „nie uwiedliśmy”
- „nie oszukaliśmy”.

Za pomocą tych czasowników Paweł wykazuje, że nie można mu zarzucić żadnej nieprawości popełnionej wobec Koryntian. Pierwszy z nich – *ἀδικεῖν* (popełniać nieprawość, zło, czyn niesprawiedliwy)<sup>21</sup> – zostaje doprecyzowany przez dwa pozostałe i zyskuje znaczenie szkodenia, krzywdzenia (por. 12, 13). Drugi z nich – *φθειρεῖν* (zrujnować, zniszczyć) – w tym miejscu może oznaczać zrujnowanie materialne<sup>22</sup>. Wprost do dziedziny finansów odnosi się trzeci czasownik:

<sup>20</sup> Wyliczanie elementów w układzie dwójkowym lub trójkowym jest charakterystyczne dla Pawła, który zestawia wyrazy bliskoznaczne lub wprowadza gradację. Poszczególne elementy oddziałują na siebie, modyfikują i precyzują nawzajem swój sens. Por. *Wstęp do NT*, red. F. Gryglewicz, Poznań–Warszawa 1969, s. 375.

<sup>21</sup> Por. M. L i m b e c k, *δικέω...*, [w:] *Exegetisches Wörterbuch zum NT*, red. H. Balz, G. Schneider, t. I, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1980-1983, s. 74 n.

<sup>22</sup> Por. T. H o l t z, φ εἶρω..., tamże, t. III, s. 1010; O’R o u r k e, art. cyt., s. 283.

πλεονεκτεῖν (oszukać)<sup>23</sup>, por. 12, 17 n., a także 1 Tes 4, 6, mimo 2 Kor 2, 11, gdzie jest mowa o oszustwie szatana. Widocznie wspólnota koryncka oskarżała Pawła o szukanie korzyści materialnych. Paweł nie podaje tu głębszych wyjaśnień (por. 12, 13-18), lecz jednoznacznie zaprzecza podkreślając swoją uczciwość wobec Koryntian. W ten sposób przygotowuje późniejszą prośbę o zbiórkę darów dla wspólnoty w Jerozolimie (2 Kor 8, 8-15)<sup>24</sup>. Trzykrotne wyznanie przez Pawła jego uczciwości (wprowadzone przez trzykrotne „nikogo...”) wydaje się o wiele ważniejsze, gdy uwzględnimy fakt, że tekst ten jest związany z Pawłowym midraszem (6, 14 nn.) na temat niemożliwości zaistnienia wspólnoty „wierzących” z grzesznikami („niewierzącymi”)<sup>25</sup>. Paweł wzywa „wierzących” z Koryntu do wspólnoty z sobą wyznając przy tym, że on też jest „wierzący”, tj. nie dopuszcza się zła, które wzbraniałoby przed wejściem z nim we wspólnotę, przed „wprzęgnięciem się z nim pod wspólne jarzmo” (por. 6, 14 i Pwt 22, 10). Paweł nie chce oskarżać Koryntian o to, że dali posłuch oszczerstwu, bo odnosi się do nich z miłością (por. „umiłowani” – 7, 1). „Rozszerzenie serca” (6, 11) na Koryntian jest trwałe. Mimo wszystko pozostają oni „w sercu” Apostoła „na wspólną śmierć i wspólne życie” (7, 3). Wzmianka o współumieraniu i wspólnym życiu<sup>26</sup> przywołuje myśl o chrzcie, przez który umieramy, zostajemy pogrzebani wraz z Chrystusem, aby wraz z Nim wkroczyć w nowe życie (Rz 6, 3 nn.), przy czym „życie” oznacza tu rzeczywistość eschatyczną, w której Chrystus już uczestniczy w pełni, a ochrzczeni posiadając „pierwsze dary Ducha” jeszcze „wzdychają”, oczekując zmartwychwstania ciała (Rz 8, 11. 23 nn.). Paweł wierzy, że „Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam [apostołom] i stawi nas przed sobą razem z wami [tj. wierzącymi z Koryntu]” (2 Kor 4, 14). Według Pawła chrzest stanowi podstawę wspólnoty Kościoła – Ciała<sup>27</sup>. W tym samym „Duchu przybrania za synów” możemy do Boga wołać: „Ojcze” (por. Rz 8, 14 nn.) Na chrzest jako udzielenie „Ducha przybrania za

<sup>23</sup> Por. G. S c h w a r z, πλεονεκτέω, [w:] *Exegetisches Wörterbuch zum NT*, t. I, s. 243; W o l f f, dz. cyt., s. 153.

<sup>24</sup> Por. W o l f f, dz. cyt., s. 153.

<sup>25</sup> D e r r e t t, art. cyt., s. 241.

<sup>26</sup> Wyrażenie „na wspólną śmierć i życie” odpowiada starożytnym formułom zapewnienia o przyjaźni. Gotowość nie tylko na wspólne życie, ale także na współumieranie jest pięknym świadectwem nieśmiertelnej więzi między przyjaciółmi (por. K l a u c k, dz. cyt., s. 63). Paweł odnosi je do relacji istniejących we wspólnocie chrześcijańskiej i modyfikuje przez nadanie tej więzi charakteru chrystologicznego (stąd zmiana kolejności: współumieranie z Chrystusem prowadzi do wspólnego życia).

<sup>27</sup> „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało [...]” (1 Kor 12, 13). Zob. także W o l f f, dz. cyt., s. 153 n.



synów” zdaje się wskazywać Paweł cytując ST: „Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami” (2 Kor 6, 17 n.). „Wspólne życie” rozumiane jako eschaton wskazuje na trwałość wspólnoty chrześcijańskiej i jej kontynuację również po zmartwychwstaniu. „Przyjmę” (6, 7) w ustach Pawła może wskazywać na przyjęcie do chwały zmartwychwstania jako dopełnienie chrztu. Zatem w świetle 2 Kor 7, 3 cytaty ukazują się w podwójnej perspektywie: terażniejszości i przyszłości ściśle eschatycznej.

W 7, 4 Paweł przedstawia owoce przeżywania wspólnoty z wiernymi w Koryncie. Obserwujemy tu dwa paralelizmy: pierwszy zaznaczony przez takie same wprowadzenia „pełen jestem”, drugi – przez temat pociechy (radości). W pierwszej parze wyrażenń wyraźnie ukazany jest dwojako określony stosunek Pawła do Koryntian: „ufność (παρησία) ku wam (πρὸς ὑμᾶς)” oraz „chlubienie się (καύχησις) za was (ὑπὲρ ὑμῶν)”. Παρησία oznacza swobodę przystępu gwarantowaną przez wzajemne zaufanie i wskazuje na brak barier dzielący osoby. Wcześniej Paweł pisał o πολλῆ παρησία (2 Kor 3, 12) w przystępie do Boga, w nadziei, że jesteśmy uczestnikami Nowego Przymierza, w którym nie ma już miejsca na „zastonę” odgradzającą nas od chwały Boga. Wspólnotę chrześcijańską opartą na Nowym Przymierzu charakteryzuje nie tylko ufny, swobodny przystęp do Boga, ale również podobna relacja παρησία istnieje między Apostołem a członkami tej wspólnoty. Paweł wskazuje na swoją παρησία wobec Koryntian jako konsekwencję swej uczciwości i szczerości wobec nich (por. w. 2b) oraz związanie się z nimi „na wspólne umieranie i życie” (w. 3). To współprzeżywanie (angażujące „serce” Apostoła) z Koryntianami powoduje, że Apostoł może chlubić się nimi (ὑπὲρ ὑμῶν) jako „swoimi dziećmi” (6, 13), bo oni są jego „listem” (por. 3, 2 nn.). Paweł jest z nimi tak dalece związany, że gdyby oni źle postępowali, to on doznałby zawstyżenia (por. 7, 14). „Chlubienie się” oznacza tu nie tyle przechwalanie się czy szczylenie się kimś lub czymś (por. 2 Kor 11-12), lecz upatrywanie w kimś lub czymś przedmiotu egzystencjalnego odniesienia. Według Pawła jedynym godnym obiektem, w którym można się chlubić, jest tylko Chrystus (por. 1 Kor 1, 31, a także Ga 6, 14), a nie ludzie (por. 1 Kor 3, 21a)<sup>28</sup>. Jednakże w 2 Kor 7, 4 chodzi o ludzi stanowiących świątynię Boga zbudowaną z wierzących, którzy są w „Chrystusie”. Taka świątynia jest dla Pawła przedmiotem odniesienia dla jego apostołskiego życia. Stanowi jakąś moralną pomoc w przeżywaniu doświadczeń, przynosi mu radość, bo w pewnym sensie jest owocem jego apostołskich zabiegów (por. obraz budowania świętej

<sup>28</sup> Por. R. S. Z d z i a r s t e k, *Chryścianologia świętego Pawła*, t. I: *Aspekt ontyczny*, Kraków 1989, s. 182; R. B u l t m a n n, Καυχόμεθα, TWNT III, 646-654.

budowli jako obraz pracy apostołskiej według 1 Kor 3, 9 nn.). Ci, którzy stanowią tę świątynię, są jego dziećmi zrodzonymi przez głoszenie Ewangelii (por. 1 Kor 4, 15) oraz świadectwem sensowności i owocności jego pracy.

Przyimek ὑπέρ jest często stosowany przez Pawła w opisie dzieła Odkupienia na oznaczenie zastępczej śmierci Chrystusa<sup>29</sup>. Użycie go w kontekście wyrażań „na wspólną śmierć i wspólne życie” (7, 3) może tu wskazywać również na łączność Pawła z Koryntianami opartą na uczestnictwie w tym samym dziele zbawczym Chrystusa. Chrystus podjął zastępczą śmierć za ludzi solidaryzując się z nimi. Spełniając posługę pojednania w imieniu Boga Paweł ma udział w zbawczym dziele Chrystusa i również on (na wzór Chrystusa) solidaryzuje się z chrześcijanami, co przejawia się nie tylko w umieraniu dla nich (On jak Chrystus umiera, by inni żyli – por. 1 Kor 4, 11 n.), lecz także w chlubieniu się „za nich” (7, 4), tzn. na ich korzyść (ze względu na nich)<sup>30</sup>. Frazy drugiej pary rozpoczynają się czasownikami πεπλήρωμαι (jestem pełen) oraz υπερπερισσεύομαι (obfituję) z dopełnieniami „pociecha” i „radość”. Druga fraza precyzuje pierwszą i rozwija: „obfituję” (por. υπερ-) to o wiele więcej niż „jestem pełen”, a „radość” to więcej niż „pociecha”. Przez powyższy paralelizm klimaktyczny Paweł z przesadą podkreśla, jak bardzo cieszy go wspólnota z Koryntianami, szczególnie „w ucisku”<sup>31</sup>.

Trzy rzeczowniki występujące w 7, 4 („chluba”, „pociecha”, „radość”) zostaną użyte też w następnym paragrafie (7, 5-16), który rozwija temat wspólnoty również na relacje Pawła z Tytusem. Paragraf 7, 5-16 łącznie z 1, 23-2, 13 relacjonują m.in. jak niespokojny na duchu Paweł dąży na spotkanie ze swym współbratem i współpracownikiem Tytusem. Gdy go ujrzy (za łaską Bożą), dozna pociechy<sup>32</sup> na duchu, która będzie dla niego umocnieniem w sytuacji doświadczeń, utrapień, udręki „ciała” (por. też 7, 4). Pociechę przynosi mu także opowiadanie Tytusa o przywiązaniu Koryntian do Pawła, o ich tęsknocie, łzach, zabieganiu o niego (por. 7, 7), świadczące o poczuciu wspólnoty z Apostołem. Udręki na ciele to „noszenie w sobie konania Jezusa” (4, 10). Apostoła nie rozpacza z ich powodu, bo one mają zaowocować „objawieniem się życia Jezusa

<sup>29</sup> Por. K. R o m a n i u k, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 90.

<sup>30</sup> Por. F. B l a s s, A. D e b r u n n e r, *Grammatik des neutestamentlichen Griechisch*, (oprac. F. Rehkopf), Göttingen 1984<sup>16</sup>, paragraf 231; J. Z m i e w s k i, ..., [w:] *Exegetisches Wörterbuch zum NT*, t. II, s. 685.

<sup>31</sup> Por. E. D a b r o w s k i, *Listy do Koryntian. Wstęp - Przekład z oryginału - Komentarz*, Poznań 1965, s. 437.

<sup>32</sup> (pociecha) w 2 Kor oznacza wsparcie od Boga w trudnych doświadczeniach (por. 1, 3-4); zob. J. T h o m a s, παρακαλέω..., [w:] *Exegetische Wörterbuch zum NT*, t. III, s. 61.

w jego śmiertelnym ciele” (4, 11), mają przynieść korzyść adresatom Ewangelii głoszonej przez Pawła („wszystko to bowiem dla was” – 4, 15).

### III. PODSUMOWANIE

W 2 Kor 6, 11-13 Paweł wzywa chrześcijan z Koryntu do ponownego pełnego zwrócenia się ku niemu i do zaufania mu jako autentycznemu posłańcowi, słudze Boga. Apostoł przestrzega ich, aby nie dali się omamić jego przeciwnikom, którzy działają w Koryncie. Dopomina się o należne mu miejsce w życiu wspólnoty Kościoła w Koryncie, którą założył przez głoszenie im Ewangelii o Chrystusie i pojednania z Bogiem, ich Ojcem. Jego otwarta postawa wobec nich domaga się ich wzajemności przez równie serdeczną synowską miłość i zaufanie.

W 7, 2 Paweł ponawia swoje wezwanie do otwarcia się na niego i do wejścia z nim na nowo we wspólnotę, bo on też jest „wierzącym”, o czym świadczy jego szczerze i uczciwie postępowanie wobec Koryntian (7, 2). Nie chce potępiać chwiejnych Koryntian, bo są „umiłowani” przez niego i zaczęli uczestniczyć w tym samym zbawieniu w Chrystusie i przez to zostali związani z Pawłem nawet na życie po śmierci (7, 3). Dalej Apostoł zachęca Koryntian do przywrócenia wspólnoty z nim, wskazując na jej owoce, którymi są pociecha, wielka radość, moralne wsparcie w doświadczeniach, płynące ze wspólnoty, w której jest swoboda (παρρησία) i zaufanie we wzajemnych relacjach (7, 4).

Z rozważanych tekstów można wnioskować, że przeżywanie wspólnoty przez chrześcijan podnosi ich na duchu i pomaga przetrwać trudne doświadczenia czy prześladowania, wśród „pohańbienia”, „zniesławienia”; wśród posądzania o oszczerstwo, karcenia i zabijania, cierpienia niedostatku pozwala „żyć”, „cieszyć się”, ubogacać innych (por. 6, 4-10). Dotyczy to przede wszystkim Apostoła, który doświadcza „umierania” bardziej niż inni chrześcijanie (por. 4, 12). Pociecha płynąca od wspólnoty jest potrzebna szczególnie jemu i dlatego tak gorąco wzywa do niej Koryntian. Ale dobra płynące z tej wspólnoty są też pomocne samym Koryntianom.

DIE AUFFORDERUNG ZUR GEMEINSCHAFT MIT DEM APOSTEL  
(2 Kor 6, 11-13; 7, 2-4)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel stellt exegetische Analysen der zwei miteinander verbundenen Fragmente des 2. Korintherbriefes dar, in den es sich von Relationen zwischen dem Apostel Paulus und den Glaubenden von Korinth handelt. Paulus fordert die Korinther auf, damit sie für Paulus Raum in ihren Herzen geben. Er liebt sie und bemüht sich um die Gemeinschaft mit ihnen, denn er ist offenherzig. Die Gemeinschaft mit Glaubenden, die er durch das Evangeliumsverkünden gebar, soll ihm selbst und den Glaubenden von Korinth Leiden ertragen und gemeinsame Freunde erleben helfen.

*Zusammengefaßt von Włodzimierz Cyran*